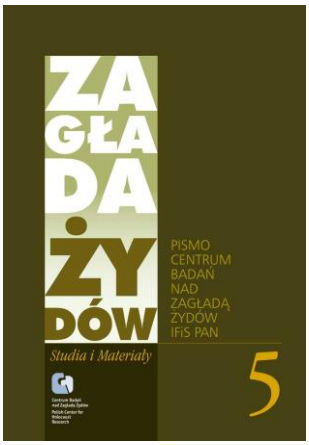


Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 5 (2009)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Mordecai Paldiel, Church & Holocaust: Unholy Teaching, Good Samaritans Reconciliati

Agnieszka Haska
doktorantka w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN

agnieszka.haska@gmail.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-0545-5250

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.334
Strony/Pages: 500-502

CC BY

OPEN ACCESS

Mordecai Paldiel, *Churches and the Holocaust: Unholy Teaching, Good Samaritans, and Reconciliation*, Ktav Publishing House, Jersey City, NY 2006

Na liście ponad 22 tys. osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata prawie 600 osób to duchowni: księża, pastorzy, zakonnicy i zakonnice. Z drugiej strony należy jednak pamiętać o opinii wielu historyków Zagłady – m.in. brytyjskiego badacza Iana Kershawa – że Zagłada nie byłaby możliwa bez milczenia hierarchów kościelnych. Ponadto znane są przypadki, gdy teologowie i księża wręcz popierali nazizm. Mordecai Paldiel, były dyrektor Departamentu ds. Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w Instytucie Yad Vashem, w swojej książce *Churches and the Holocaust: Unholy Teaching, Good Samaritans, and Reconciliation* podjął się niełatwego zadania rekonstrukcji tych wszystkich postaw, przywołując historie zarówno „dobrych Samarytan", jak i tych, którzy na pomoc się nie zdobyli. Trzeba przyznać, że z zadania tego wywiązał się znakomicie. Jego opracowanie to rzetelne, bogate faktograficznie kompendium wiedzy na temat stosunku Kościołów – głównie katolickiego i protestanckich, ale także unickiego oraz prawosławnego – wobec zagłady Żydów.

Kolejne rozdziały *Churches and the Holocaust* poświęcone są reakcjom Kościołów na prześladowanie Żydów oraz Zagładę w kolejnych krajach europejskich – od Niemiec poprzez Francję, Belgię, Holandię, Polskę, Europę Środkowo-Wschodnią, aż do Włoch, Watykanu i państw neutralnych – Szwajcarii i Szwecji. Zabieg ten umożliwia czytelnikowi zyskanie perspektywy porównawczej, uwzględniającej oczywiście kontekst historyczny oraz specyfikę sytuacji w danym kraju. Autor nie skupia się przy tym wyłącznie na wielokrotnie omawianej w różnych opracowaniach reakcji – czy też braku reakcji – hierarchów kościelnych, ale przede wszystkim przywołuje indywidualne, mniej znane przykłady. Obok znanych postaci, takich jak popierający rząd Vichy francuski kard. Pierre Gerlier czy abp Konrad Gröber (który w liście odczytanym w niemieckich kościołach w marcu 1941 r. oskarżył Żydów o zamordowanie Chrystusa), Paldiel przywołuje więc np. postać niemieckiego historyka kościoła Josepha Lortza, który szukając podobieństw między chrześcijaństwem a nazizmem, zadeklarował, że oba przeciwstawiają się bolszewizmowi, liberalizmowi, relatywizmowi, ateizmowi i publicznemu zgorszeniu. Z drugiej zaś strony, omawiając przypadki sprzeciwu wobec prześladowań Żydów, obok postaci pastorów Dietricha Bonhoeffera, Martina Niemöllera czy André Trocmé z francuskiej miejscowości Le Chambon-sur Lignon (gdzie, według różnych szacunków, uratowano od 3 do 5 tys. Żydów), Paldiel przywołuje m.in. przykłady pastora Hermanna Alberta Hessego z Wuppertalu, który podczas kazania w czerwcu 1943 r. powiedział, że Kościół musi wspierać opór przeciwko likwidacji Żydów, a cisza w tej

sprawie nie może być dłużej tolerowana, czy litewskiego księdza Polikarpasa Macijauskasa z Kolainiai na Żmudzi, zachęcającego w kazaniach swoich wiernych do ukrywania Żydów. Wreszcie – co zdecydowanie stanowi najciekawsze partie książki – Paldiel szczegółowo omawia przypadki ratowania Żydów przez duchownych w poszczególnych krajach oraz pomocy Żydom – zarówno zorganizowanej, jak i indywidualnej. Wśród nich znalazły się historie m.in. rumuńskiego prawosławnego duchownego Gheorghe Petrego, pomagającego Żydom w gettach w Transnistrii, czy pastora Pierre'a Toureille'a z Marsylii, który współpracując z organizacjami żydowskimi, pośredniczył w załatwianiu fałszywych dokumentów, dostarczał pomoc materialną oraz organizował ucieczki do Hiszpanii i Szwajcarii. Omawia przypadki węgierskiego kapelana katolickiego Ferenca Kálló, dzięki którego pomocy grupa Żydów pod pozorem chorób zakaźnych została umieszczona w szpitalu wojskowym w Budapeszcie, greckiego metropolity Demetriousa Chrysostomosa, który wraz z lokalnym burmistrzem zapobiegł deportacji Żydów z wyspy Zakintos, czy wreszcie urszulanki s. Andrzei (Marii Stefanii) Górskiej, ukrywającej żydowskie dzieci wyprowadzone z warszawskiego getta.

Należy tu powiedzieć kilka słów o rozdziale poświęconym Polsce, w której stosunek do Żydów determinowały – jak nazywa je Paldiel – tradycyjne chrześcijańskie uprzedzenia oraz antysemityzm. Autor wiele miejsca poświęca przedwojennej sytuacji Żydów w Polsce i poglądom polskich księży, zauważając, że Kościół katolicki nie tylko nie sprzeciwiał się narastającej fali antysemityzmu w Polsce w latach trzydziestych, ale wręcz dolewał oliwy do ognia. Omawiając jednak położenie Żydów podczas okupacji oraz indywidualne przypadki księży i sióstr ratujących Żydów autor pokazuje, że często antysemityzm nie wykluczał chęci niesienia pomocy, a współczucie i obowiązek wobec bliźniego przeważały nad uprzedzeniami. Paldiel poświęca też kilka słów stosunkowi polskiego podziemia wobec Żydów oraz sytuacji powojennej, w tym pogromowi kieleckiemu. Nie omawia przy tym głębiej całej złożoności stosunków polsko-żydowskich podczas okupacji i później; nie jest to zresztą celem jego książki, która – jak wspominałam wyżej – ma być kompendium wiedzy na temat stosunku Kościołów wobec Zagłady, co zakłada pewną skrótowość.

Jak podkreśla Paldiel, „dobrzy Samarytanie" byli w znaczącej mniejszości. Autor nie tyle stawia pytanie o brak stanowczych, potępiających Zagładę wystąpień Kościołów, ile przede wszystkim zastanawiają go motywacje duchownych decydujących się w takich okolicznościach na pomoc Żydom. Twierdzi, że nie było tu dużej różnicy między katolikami a protestantami, z wyjątkiem holenderskich kalwinistów. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z owym tradycyjnym chrześcijańskim antysemityzmem, który determinował stosunek do Żydów, z drugiej zaś z nakazem pomagania bliźniemu, bez względu na wyznanie. Niekiedy – jak wiadomo – jedno nie wykluczało drugiego i pomagali Żydom zdeklarowani antysemici; Paldiel przywołuje relację ocalonego z Amsterdamu, którego gospodarze nie ukrywali swoich antysemickich przekonań, ale uznawali, że Żydzi „to też ludzie". Znane są także przypadki nietolerancji religijnej wobec ukrywanych; przykładem może

być historia żydowskiej dziewczynki z Bretanii, która wspominała, że raz w tygodniu ksiądz pokazywał żydowskim dzieciom filmy o śmierci Jezusa Chrystusa i powtarzał, iż zabili go Żydzi, a rodzice ukrywających się dzieci zostali deportowani, bo nie wierzyli w Zbawiciela.

Ponadto, oprócz potrzeby miłosierdzia i pomocy, ważne były inne imperatywy religijne – dlatego np. 25 proc. ocalałych Żydów holenderskich zostało uratowanych przez kalwinistów, stanowiących 8 proc. holenderskiego społeczeństwa, dla których Żydzi byli narodem wybranym przez Boga i „pierworodnymi w Kościele" – stąd pomoc dla nich stanowiła religijny obowiązek. Autor pokazuje, jak ważna dla decyzji o pomocy była zachęta ze strony przedstawicieli Kościoła – oprócz wspominanego już Le Chambon-sur Lignon i akcji kierowanej przez ojca Trocmé, przykładem może tu służyć mające duży wpływ na postawę duchownych francuskich pismo „Témoignane Chrétien" (Chrześcijański Świadek), redagowane przez ojca Pierre'a Chailleta i wychodzące od listopada 1941 r. w Lyonie. Przypominano w nim, że ratowanie niewinnej osoby to posłuszeństwo wobec niepisanych praw sprawiedliwości i miłosierdzia. Podobnie było w przypadku holenderskiego wikarego Pietera Miedema z Drachstercompagnie, który w kazaniach głosił, że „jeśli odmówisz otworzenia swojego domu i serca przed niewinnie prześladowanym, nie ma dla ciebie miejsca we wspólnocie sprawiedliwych". Pod wpływem jego słów rodzina Miedemasów postanowiła ukryć kilka osób, które dzięki temu przeżyły wojnę. Inną motywacją była okazja do chrystianizacji Żydów, co wiąże się z szerszymi problemami, a mianowicie kwestią pomocy wyłącznie ochrzczonym Żydom jako należącym do wspólnoty, oraz przymusowych konwersji w ukryciu. Jeśli chodzi o konwersje, jak wiadomo, nie zawsze miały one podłoże wyłącznie praktyczne, wynikające z konieczności ratowania życia – szczególnie w przypadku dzieci, których oddania odmawiano po wojnie organizacjom żydowskim. Autor podaje jednak przykłady pomagania ukrywanym w ich własnych praktykach religijnych, a nawet przypadki odmowy ochrzczenia. Jak konkluduje Paldiel, wybór między ratowaniem Żydów a brakiem pomocy był po prostu wyborem między Chrystusem a Hitlerem.

Końcowe partie książki zawierają omówienie wpływu postawy Kościołów podczas Zagłady na powojenne zmiany postrzegania Żydów przez chrześcijan oraz dialog chrześcijańsko-żydowski. W opinii autora to właśnie postaci duchownych Sprawiedliwych mogą służyć jako przykład i symbol tego dialogu. Patrząc jednak na ostatnie wypadki w Kościele katolickim – sprawę biskupa Richarda Williamsona czy przemówienie Benedykta XVI w Yad Vashem – trudno oprzeć się wrażeniu, że wiele w tej kwestii jest jeszcze do zrobienia.

Agnieszka Haska